

Trudno nie wierzyć w nic – Raz Dwa Trzy

Zapyta Bóg w swym niebie,
Co dałem Mu, od siebie
Wierzyłem i kochałem,
I byłem tym, kim chciał bym być
I żyłem, jak chciał bym żyć
I byłem, kim miałem być

Odpowiem mu od siebie,
Że spłacę dług tym lepiej,
Tym bardziej, bo wiedziałem,
co znaczy, że nadziei brakowało mi
I kilku chwil, kilku dobrych chwil,
Może powie, to niepotrzebne słowa

Trudno nie wierzyć w nic,
Trudno nie wierzyć w nic
Trudno nie wierzyć w nic,
Trudno nie wierzyć w nic

Zapyta Bóg w swym niebie,
Jak spłacę dług,
Ja nie wiem
Wierzyłem i kochałem,
I byłem, tym kim chciał bym być

Trudno nie wierzyć w nic,
Trudno nie wierzyć w nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych